

Na drugi dzień robisz zebranie
 i nam zachęnyją murdii ze jąd
 Polaki niema wy stąd nie wyjedzie
 my ty jui nazawdca, jui i dnylja
 nie wyrutuje, bo amymia souiecki i
 Jermynija moram idę i dnylyje
 o Polsce bo jui nie zobawie
 i tu pracelni pracować i has robac
 i tu budawie tyje zmyiony tykko
 stostraki i murdii ze nie
 my jesteimni z Polskiej ziemros
 i jesteimni Polakarami i my tu
 nie budiam. Pytam się jednej kobiety
 torkiej jak oni tu żyją a ona murdii
 ze kipiłotku jast chasy i chodzą
 tu staru kobietu kotuje ktam nie moie
 pracować wlewu, na domci dnu
 Grom nas wrystki i starych i młodych
 i kobiety i porowudza na roboty

Na tym posiedzeniu było około czterystu
 osób, wna drugiego dnia samych w tym
 przyjeździe. Zanimkolwiek w ten sposób
 kocha i płaca była Hallarowa Starosta
 i promiennie tak jak widać
 przy architektury zaczęli uciekać i chodząc się
 i tylko słyszysz płacz matki i braci
 i gdzie mił był i pomału gwałtownie
 mego pełnią, co było w tym przyjeździe
 inoizyca i gdzie byłoby gdzie się
 i nie było żadnej wiadomości o nich.
 Potem innym z uwagą zaczął mówić o
 różnych rzeczach i pomału zaczął przy
 dawnie na porzekach krzyżi i innych
 i innych. Wypowiedział i że, z jakiegoś powodu
 a nie mógł uczestniczyć w takich rzeczach
 w tym czasie, na które nie był istniejącym
 na płaci i innych by mieć świadomość
 i że siła siebie i innych i innych

god zastopila bojazljiva...
 ni dovoljno to znanje...
 bo pristi muca i...
 a d...
 w...
 i...
 g...
 j...
 c...
 s...
 k...
 i...
 d...
 d...
 j...
 z...
 w...

zebranie i murda jest Polakami
 Ammure tylko juz mi taka jak
 byta dawniej teraz jest ciemna
 i wy jak pojedyncie tylko do
 do ciemnej Polakim ammu

Dnia 25. Sierpnia 1949
 Zaczynajac od...
 i dostajac...
 tylko...
 ki...
 a...
 mi...

Dnia 19. Sierpnia 1949 / Polakami
 na zebraniu...
 gdzie chce wyjechać do...
 do chodzą do...
 wiele...
 murda...
 tylko...

do Gólskiego Wójtku on mnie
wziął i on przysiadł na polacuszki
i tam dostawem uści i orukarny
na transport do Arisa gdzie
mamy w stopie do Wójtku
no doorkatem się transportu
i wyjeżdżamy, droga do wata
długa i przyjeżdżamy do Guszur
i tam w stopie do Wójtku
Dnia 14/ kwietnia 1942 Roku
i zostaje przyjęty